

Płock, dnia 31 stycznia 2015 r.

**Szanowna Pani  
Ewa Kopacz  
Prezes Rady Ministrów  
Al. Ujazdowskie 1/3  
00-583 Warszawa**

**Stanowisko Kolegium Prezesów płockich ogrodów działkowych  
OZM Delegatury w Płocku  
ws. obrony warszawskich ogrodów.**

Prezesi płockich Rodzinnych Ogrodów Działkowych bacznie przyglądają się dziwnej i trudnej sytuacji dotyczącej warszawskich ogrodów działkowych. I niestety, z wielkim zdziwieniem, niedowierzaniem i oburzeniem przyjmujemy każdą informację potwierdzającą chęć likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych w Warszawie. Dziwi nas fakt, że przez tyle lat nikt z jaśnie panujących włodarzy w Warszawie nie próbował stworzyć takiej atmosfery, by działkowcy z całej Polski muszą stawać w obronie ogrodów w stolicy wolnego kraju.

Wyrazamy stanowczy sprzeciw wobec takiego stanu rzeczy. I pytamy, ile jeszcze mamy ponieść upokorzeń i krzywd, by wszystkim działkowcom w Polsce dano wreszcie święty spokój? Teraz chodzi o Warszawę. A jutro? Które miasto dołączy do pomysłu urzędników warszawskich i wielce panującej Pani Prezydent Hanny Gronkiewicz – Waltz?

Od kilkudziesięciu lat setki tysięcy rodzin inwestowało swój czas, swoje pieniądze w zagospodarowanie najgorszego terenu, jaki otrzymali zmieniając je w piękne, zielone tereny godne właściwego odpoczynku. Dzisiaj podważa się przejęcie tych gruntów przez władze publiczne, przez działkowców. Tylko pytamy: Dlaczego przerzuca się odpowiedzialność za te błędy na działkowców? Czemu nie pociąga się do odpowiedzialności tych, którzy tych błędów się dopuścili? I kosztem tego prowadzi się niesprawiedliwą walkę z działkowcami, którzy żyli w przekonaniu, że ten kawałek ziemi mogą uprawiać, że tam mogą odpoczywać bez żadnego znaczenia. A dziś władze i „dekretowcy” sieją

postrach, bo za tyle lat ciężkiej pracy w użytkowanie tej ziemi i doprowadzenie jej do atrakcyjności, za zainwestowane pieniądze próbuje się odebrać to, w co wkładali oprócz wspomnianych rzeczy również serce. Próbuje się ich ograbić.

Jeżeli dojdzie do likwidacji ogrodów na podstawie „dekretu Bieruta”, to z mocy prawa zapisanego w ustawie sejmowej o ROD a nie Bieruta, należy się działkowcom godziwe odszkodowanie. Chyba, że Pani Prezydent Warszawy zna inną ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych? Nie oszukujmy się !!! Warszawę stać na wypłatę odszkodowań. W budżecie stolicy na 2013 r. zaznaczono, że problem wypłaty odszkodowań m.in. z tytułu dekretu Bieruta stanowi nadmierne obciążenie finansowe dla miasta. Dlaczego? Bo tylko w 2011 i 2012 r. miasto zapłaciło łącznie ponad 415 mln zł odszkodowań za nieruchomości dekretowe. A skoro działkowcy domagają się odszkodowań, które zapewnia im ustawa, to oczywistym kąskiem wydaje się pozyskanie terenów rodzinnych ogrodów działkowych tanim kosztem, pomijając odszkodowania dla działkowców. Liczy się tylko zysk.

Swoistym faktem jest to, że zwrot terenów ich właścicielom ma na istotnie celu zniszczenie ogrodów działkowych w Warszawie. A ich przeniesienie na inne tereny, poza miasto, ma być próbą ominięcia wypłaty odszkodowań dla warszawskich działkowców, by pozyskane tereny przekwalifikować na tereny budowlane i dobrze sprzedać. A co, jeżeli za kilkadziesiąt lat, znów panować będzie Prezydent Warszawy pokroju p. Gronkiewicz – Waltz i znów rozpocznie się wojna na tereny, bo przecież Warszawa się rozbudowuje?

Szanowna Pani !!!

Likwidując ogrody działkowe likwidujecie płuca Warszawy. Tereny te przecież zostały przekazane do użytkowania zgodnie z literą prawa. Często zaniedbane i nie nadające się do użytkowania, dzisiaj są wizytówką miasta, miejscem rekreacji i wypoczynku dla setek rodzin warszawskich, których nie stać na ekskluzywne wakacje w Polsce lub poza jej granicami. Jedynie te działki mogą być odskocznią od codzienności. Jednak te argumenty nie trafiają do Pani Prezydent Warszawy. Bo to pieniądź kieruje działania urzędników miasta, nie licząc się z ogromną rzeszą działkowców w liczbie blisko 18.000 osób.

Podsumowując !!! Wspieramy działkowców z Warszawy, wspieramy działania PZD zmierzające do obrony ogrodów w stolicy. Smuci nas fakt, że znowu kosztem działkowców i ich rodzin próbuje załatwić się sprawy związane tylko i wyłącznie z pieniędzmi.

Zapewniamy, że potrafimy walczyć o swoje i bronić innych. Byliśmy już w Warszawie 10 października 2013 roku. Będziemy zatem wtedy, kiedy zajdzie taka potrzeba. Będziemy wtedy, kiedy działkowcy z Warszawy poroszą o pomoc !!!

Warszawo, opamiętaj się wreszcie !!!

Szanowna Pani Premier !!! Prosimy o pomoc, prosimy o reakcję, prosimy o opiekę nad ogrodami.

Z poważaniem

Prezesa płockich ogrodów działkowych

*[Signature]* Dobrym skł. i lin

*[Signature]*

*[Signature]* ROD Jaworów  
*[Signature]* ROD Jaworówek

*[Signature]* - ROD Zielony Jar

*[Signature]* - ROD KAPARY

*[Signature]* Miłki Edw. Sady i Maliny

*[Signature]* - ROD „Pod Gruzem”

*[Signature]* - ROD „Białe Białe”

*[Signature]* - ROD „Sokoł”

*[Signature]* - ROD „Sokoł”

*[Signature]* - ROD „Sokoł”

*[Signature]* - ROD „Sokoł”

*[Signature]* - ROD „Sokoł”

*[Signature]* - ROD „Sokoł”

*[Signature]* - ROD im. Kosciuszki

*[Signature]*  
ROD „Sokoł”  
Prezesa